

PRZEGŁAD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN

WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok IV

Warszawa, sobota 9 lutego 1929 r.

Nr. 33

TREŚĆ: Sprawy polskie: Sytuacja polityczna w Polsce. — Polska a Litwa. — Zagadnienia ogólne: Propozycje sowieckie. — Sytuacja w ZSRR. — Sytuacja polityczna w Niemczech. — Zbrojenia a sprawa rozbrojenia. — Państwa skandynawskie. — Sytuacja polityczna i gospodarcza na Litwie. — Mała Entente'a. — Kwestja rzymska. — Notatki i informacje: Różne. — Artykuły nieuwzględnione.
W DODATKU: Przegląd prasy ZSRR. i emigracji rosyjskiej.

SPRAWY POLSKIE.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Vossische Ztg. 7.II informując o wniesieniu w sejmie polskim projektu zmian konstytucji, dodaje, iż w Polsce rozpoczyna się okres walk o nowy ustrój.

Germania 7.II podaje depezę z Warszawy o projekcie rewizji konstytucji p. t. „Piłsudski dyktuje nową konstytucję“.

Vorwärts 7.II, nawiązując do mowy posła Czaplińskiego, wygłoszonej podczas dyskusji nad wnioskiem o ewakuacji Nadrenji, stwierdza, iż mimo usiłowań pochodzących z różnych stron, nie wszyscy w Polsce uwierzyli w bajki o militarystyce socjalistów niemieckich.

POLSKA A LITWA.

Rytas 4.II zamieszcza wywiad swego korespondenta z prezesem litewskiej Izby handlowo-przemysłowej, Dobkiewiczusem, o stosunkach handlowych litewsko-polskich. Dobkiewiczus podkreślił m. in., że przed wprowadzeniem maksymalnych celi, towary pol-

skie (marufaktura, cukier, żelazo, nafta i t. p.) szły intensywnie na Litwę. Po wprowadzeniu maksymalnych celi względem tych wszystkich państw, z którymi Litwa nie posiada układów handlowych, ustał, a przynajmniej zmniejszył się import polskich towarów do Litwy. Eksport litewski do Polski w ciągu całego czasu był nieznaczny i obecnie też stan rzeczy nie zmienił się. Następnie Dobkiewiczus wyraził pogląd, iż stosunki handlowe z Polską, jako z państwem sąsiednim, w razie nawiązania normalnych stosunków politycznych mogłyby odegrać w gospodarce litewskiej wielką rolę. W imporcie Polska przypuszczalnie zajęłaby drugie miejsce. „Dopóki jednak niema normalnych stosunków politycznych z Polską, dla uregulowania stosunków handlowych potrzebne są nadzwyczajne środki“. W dalszym ciągu swego wywiadu Dobkiewiczus wskazał na ciężkie położenie handlu i przemysłu w nawiedzonych nieurodzajem miejscowościach Litwy północnej. Główną przyczyną kryzysu w handlu i przemyśle jest ta okoliczność, że konsumenci składają się przeważnie z rolników, którzy obecnie utracili zdolność nabywczą.

ZAGADNIENIA OGÓLNE.

PROPOZYCJE SOWIECKIE.

Frankfurter Ztg. 6.II omawiając „protokół wschodni“, zbija pogłoski jakoby Niemcy starały się o poróżnienie państw bałtyckich.

Dziennik podkreśla, iż Niemcy zainteresowane są kwestją paktu wschodniego jedynie jako poważnym objawem pacyfikacji stosunków między ich wschodnimi sąsiadami; dziennik zwraca również uwagę na to, iż w Warszawie niedoceniany jest udział Niemiec w akcji pacyfikacyjnej.

Deutsche Allgem. Ztg. 7.II uważa pacyfikację na wschodzie Europy, której wyrazem jest protokół Litwinowa za znaczny sukces polityki sowieckiej. Dziennik uważa owe poczynania pacyfikacyjne za jeden z obiektów zmniejszenia się radykalizmu w sowieckiej polityce.

The Daily Herald 5.II omawiając podpisanie protokołu zaproponowanego przez Sowiety, pisze, że atmosfera podejrzliwości wśród państw Europy Wschodniej ustępuje powoli miejsca wzajemnemu

zaufaniu. Wprawdzie, na wschodzie Europy istnieje wiele czynników mogących zamącić pokój, — jak np. 1) obawa państw sąsiadujących z Rosją przed rewolucją komunistyczną, skierowaną przeciwko tym państwom; 2) sympatja Sowieców dla Białorusinów i Ukraińców, pozostających pod rządami polskimi oraz 3) kwestja Besarabska, — to jednak Europa Wschodnia potrafi zachować pokój, o ile państwa zachodnie pozostawią ją samej sobie. Fakt, że mężowie stanu państw Wschodniej Europy poczynają zdawać sobie z tego sprawę, pozwala żywić nadzieję, że protokół, zaproponowany przez Sowiety nie będzie świstkiem papieru.

Socjaldemokrata 8.II pisze, że minister spraw zagranicznych Balodis współdziałał jakoby z Polską co do przeciągnięcia terminu podpisania protokołu Litwinowa, kierując się w tym względzie własnymi kombinacjami. Dzięki nieudolności Balodisa, twierdzi dziennik, nie posuwa się naprzód ani umowa kolejowa, ani umowa handlowa z Polską. To czego nie mógł Balodis osiągnąć przez swoją nieudolność dyplomatyczną stara się teraz kupić u Polaków drogą ustępstw protokołu Litwinowa. Dlatego Balodis czuł się obrażony, gdy sejmowa komisja zagraniczna wypowiedziała się przeciw wspólnemu podpisaniu z Polską protokołu Litwinowa.

SYTUACJA W Z. S. R. R.

Neue Freie Presse 6.II w koresp. z Moskwy pióra inż. Bassechessa, stwierdza, iż mimo ataków z prawa i z lewa nie grozi partji komunistycznej bezpośrednie niebezpieczeństwo, gdyż opiera ona siłę swą na „społecznie skomunizowanym“ elemencie robotniczym.

Korespondent uważa, że akcja pacyfikacyjna Rosji, związana jest z polityką gospodarczą, która absorbuje wszystkie siły państwa i wyłącza jakiegolwiek nakłady na zrewolucjonizowanie świata.

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Deutsche Allgem. Ztg. 7.II omawiając przemówienie min. Grzesińskiego w sejmie pruskim, stwierdza, iż przemówieniem tem minister znacznie obniżył poziom obrad sejmu, nie tylko ze względu na formę, ale i wskutek operowania fałszywymi argumentami.

Zdaniem dziennika, minister całkowicie zapoznał misję kulturalną dawnych Niemiec na wschodzie; zapomina o zagospodarowaniu setek hektarów ziemi, o wroście Poznania, o tamtejszej akademji cesarskiej i politechnice. Dziennik nie zaprzecza, że i obecne Prusy prowadzą pożyteczną działalność na wschodzie; to zresztą jest ich obowiązkiem.

..*Germania* 6.II stwierdza, iż ciężka obecna sytuacja niemiecka domaga się utworzenia wielkiej koalicji. Centrum nie może brać odpowiedzialności za tę sytuację w obecnych warunkach, zwłaszcza, iż nawet Reichstag tylko wtedy może owocnie pracować, gdy pracą tą kieruje koalicja.

Dziennik podkreśla, iż centrum chętnie poszłoby po myśli wniosków stronnictwa ludowego i przyczyniło się do uregulowania równoczesnego sytuacji w Rzeszy i Prusach, niestety jednak połączenie spraw tych, doprowadza do ich komplikacji i przedłuża dotychczasowy stan w Rzeszy. „*Germania*“ z żalem pod-

nosi, iż partja ludowa nie poszła po linii propozycji centralnych, wobec czego centrum będzie lojalnie czekać na wyniki akcji kanclerza.

Germania 7.II w art. wst. nawiązującym do mowy przewodniczącego parlamentu Loebego z okazji dziesięciolecia konstytucji, zwraca uwagę na zbieg okoliczności, iż centrum, które w ciągu lat dziesięciu uczestniczyło w rządzie, wycofuje swego przedstawiciela właśnie w dziesiątą rocznicę konstytucji.

Dziennik podnosi zasługi centrum w akcji budowy nowych Niemiec i podkreśla, iż jedynie przeświadczenie o tem, że najważniejsze sprawy państwowe mogą być załatwione tylko przez koalicję, zmusiło centrum do zajęcia opozycyjnego stanowiska. W d. c. *Germania* zaznacza, iż cała działalność socjalistów zmierzała do usunięcia centrum z gabinetu, nadszedł więc czas, kiedy będą oni mogli zbierać plony tego zasiewu.

Vossische Ztg. 6.II, omawiając interpelację Westarpa w sprawie broszury socjalistycznej o zbrojeniach, dochodzi do wniosku, iż łączne oskarżenie socjaldemokratów, Stresemanna, Groenera, jak również prez. Hindenburga — ma, na celu wywołanie niepokoju wśród ludności.

Dziennik dodaje, że nacjonałiści stale pod płaszczykiem patriotyzmu uprawiają swą politykę osobistych korzyści.

Der Tag 6.II omawia interpelację zgłoszoną w Reichstagu przez stronnictwo niemiecko-narodowe, uzasadnianą przez hr. Westrapa a odnoszącą się do broszury p.t. „Socjaldemokracja i problemat zbrojeń“ Hr. Westarp uważa, iż w broszurze tej wyrażone są poglądy posiadające cechy zdrady stanu, zwraca również uwagę na to, iż jako adres nakładcy podany jest gmach Reichstagu.

ZBROJENIA I SPRAWA ROZBROJENIA.

The New York Herald 5.II donosi z Waszyngtonu, że poprawka sen. Harrisona, zmierzająca do wyeliminowania klauzuli o ograniczeniu czasu, została odrzucona przez Senat większością 58 głosów przeciwko 24. O ile prezydent Coolidge jest za billem, o tyle przeciwny jest on klauzuli o ograniczeniu czasu.

The Daily Herald 4.II podaje za *New York Times*, że prez. Coolidge dąży do kompromisu w sprawie programu krążowników i dlatego wspominał o skorzystaniu z prawa weta, o ile klauzula o ograniczeniu czasu zostanie utrzymana.

Berliner Tgbl. 5.II w depeszy z Waszyngtonu wyraża pogląd, iż głosowanie w senacie amerykańskim w sprawie budowy 15 nowych krążowników było przestrogą w pierwszej mierze dla Anglii, w drugiej zaś dla Japonji. Jeśli bowiem nie nastąpiłoby porozumienie w sprawie zbrojeń morskich, państwa te zeszyłyby do poziomu mocarstw drugiego rzędu.

Zdaniem dziennika — Ameryka ożywiona jest dążeniem do pokoju, lecz naród amerykański rozczarowany jest wojennymi przygotowaniem, zwłaszcza we wschodniej Europie; Ameryka zdaje sobie sprawę z tego, że nastąpił okres rywalizacji ekonomicznej, zwłaszcza z Anglią, i nie chce być zdystansowaną a śmiało może powiedzieć: „zobaczmy, kto będzie miał dłuższy oddech“.

Deutsche Allgem. Ztg. 6.II w depeszy z Londynu podaje, iż wiadomość o wynikach głosowania w senacie amerykańskim w sprawie budowy krążowników wywołała tam duże wrażenie, zwłaszcza, iż była nieoczekiwana.

Münchener Neuste Nachrichten 6.II stwierdza, że wynik głosowania w senacie amerykańskim w sprawie budowy krążowników, został wywołany brakiem zaufania do Anglii, zwłaszcza zaś zawarciem w lecie ub. r. układu morskiego francusko-angielskiego.

PAŃSTWA SKANDYNAWSKIE.

Aftenposten 4.II w art. wst. omawia projekt rządu norweskiego zmniejszenia budżetu państwa i stwierdza, że jest to zjawisko rzadkie, aby rząd obniżał własny budżet, ale zarazem niepokojące, jeśli ofiarą tej redukcji ma paść obrona państwa.

Aftenposten 5.II nawiązując do projektu posła Thommesena w parlamencie norweskim o zmniejszeniu budżetu wojska z 40 milionów do 30 milionów, przypomina, że wojsko jest nieodzowną siłą wspierającą flotę i twierdze, a jako przykład podaje, że potężna flota angielska nie mogła pomóc Belgii, a małe wojsko tureckie trzymało $\frac{3}{4}$ roku flotę angielską przed Dardanelami i wreszcie zmusiło ją do odwrotu.

Berlingskie Tidende 5.II przypomina, że Niemcy podczas wojny światowej nosiły się z zamiarem obsadzenia Danii wojskiem, w celu niedopuszczenia do użycia tego kraju za podstawę działań morskich przeciw Niemcom przez jedno z państw koalicyjnych, a w szczególności przez Anglię.

Stokholms Dagblad 4.II wskazuje, że istnieje możliwość załagodzenia stosunków szwedzko-finlandzkich, napiętych ostatnio z powodu ograniczania języka szwedzkiego w Finlandji; dziennik przypomina, że w północnej Szwecji żyje spora ilość Finlandczyków, mówiących własnym językiem bez przeszkód ze strony władz szwedzkich.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA NA LITWIE.

Lietuvos Aidas 6.II. w art. wst. nawiązując do odwołania ks. Mironasa ze stanowiska dyrektora departamentu wyznań religijnych omawia tarcia pomiędzy narodowcami a stronnictwem chrz.-demokracji, przyczem pisze m. in.: Niewytłumaczenie motywów nagłego odwołania przez litewskie władze kościelne ks. Mironasa ze stanowiska dyrektora departamentu wyznań, zrodziło wiele pogłosek i przypuszczeń, które bynajmniej nie prowadzą do porozumienia, lecz wprost przeciwnie oddalają tylko od dobrego współzycia władzę kościelną i świecką. Nie jest to korzystne ani dla państwa, ani dla Kościoła, a jedynie tylko dla chrz.-demokracji.

Plany polityczne tego stronnictwa są znane. „Prawdziwi katolicy“ głosili i głoszą, że tautininkowie i rząd narodowy nie są katolikami. Lecz w jaki sposób ogłosić rząd narodowy za niekatolicki, gdy dyrektorem departamentu wyzn. religijnych jest katolicki ksiądz. Jasne jest, że przeszkodę tę chrz.-dem. za wszelką cenę zechciała usunąć, a to przez odwołanie ks. Mironasa ze stanowiska dyrektora departamentu.

Celem, do którego zdążają litewscy chrz.-demokraci — to objęcie rządów na Litwie.

Lietuvos Žinios 6.II w art. wst. omawia oplakany stan oświaty na Litwie.

Rząd obecny — pisze dziennik — uważa za swe zadanie jedynie oświatę rządową, zaś inicjatywie prywatnej stawia wszelkie przeszkody. Z tego powodu w ciągu dziesięciu lat niepodległości państwa litewskiego, w dziedzinie oświaty zrobiono bardzo niewiele. Jeżeli się porówna liczbę odczytów, kursów i t. d., na które w ciągu ostatnich dwu lat uzyskano pozwolenie, z liczbą zakazów, to porównanie wypadnie paradoksalnie. Jasne jest, że są to objawy nienormalne; dzięki temu paradoksalnemu położeniu, w jakim się znalazła inicjatywa prywatna w dziedzinie oświatowej i kulturalnej, szerzy się w Litwie alkoholizm i przestępczość. „Podczas gdy szkoły litewskie mieszczą się w bardzo złych budynkach — ironizuje dziennik — jeszcze w r. b. ma być zbudowane wielkie, zmodernizowane więzienie“.

Lietuvos Žinios 6.II w notatce p. n. „Bankructwa w r. 1928“ informuje, że w ciągu r. ub. zbankrutowało 67 firm o ogólnym kapitale zakładowym 13,7 milj. litów, przyczem bankructwo 30 z tych firm przypada na ostatni kwartał r. ub. W ciągu m-ca stycznia bankructwa są również bardzo liczne, szczególnie w dotkniętych nieurodzajem miejscowościach Litwy północnej.

MAŁA ENTENTE' A.

Viitorul 6.II, pisząc o zamierzonej podróży min. Mironescu do Warszawy i Pragi, twierdzi, że podróż do Warszawy nie ma dziś uzasadnienia. Jeśli ma się odbyć ze względu na wizytę złożoną w Warszawie przez węgierskiego ministra spraw zagranicznych, to podróż będzie zupełnie spóźniona. A jeżeli ma być w związku z obecną wymianą not między Polską a ZSRR., to min. Mironescu przyjedzie do Warszawy po zakończeniu rokowań, zwłaszcza, jeśli Z. S. R. R. w dalszym ciągu będzie wykazywał ten sam pośpiech. Jeszcze bardziej nie na miejscu będzie podróż min. Mironescu do Pragi, o ile zaraz po niej nie nastąpi podróż do Belgradu. Byłoby to zrozumiane w Belgradzie jako demonstracja przeciw zmianie rządu w S. H. S.

Berliner Tgbl. 6.II uważa gospodarcze zjednoczenie Małej Ententy za utopję. Dziennik uważa, że energiczne zabiegi jugosłowiańskiego ministra Marinowicza dokoła zwołania konferencji w Bukareszcie mają charakter polityczny, chodzi mu bowiem o wywarcie w ten sposób nacisku na rząd włoski.

Unja gospodarcza trzech państw rolniczych — zdaniem dziennika — nie da się urzeczywistnić, zwłaszcza, że już w swoim czasie agrariusze czescy przeciwstawili się usiłowaniom Benesza, zmierzającym w tym kierunku.

KWESTJA RZYMSKA.

The Manchester Guardian 4.II w koresp. z Rzymu podaje streszczenie umowy pomiędzy Watykańem a Kwirynalem. Religia katolicka zostaje uznana za religię państwową. Inne wyznania będą tolerowane. Państwo gwarantuje Kościołowi jego posiadłości i zgadza się na wypłacenie odszkodowania za straty poniesione przez okupację państwa papieskiego. Szkoły katolickie zostają zrównane w prawach ze szkołami państwowymi. Religia w szkołach i teo-

logja na uniwersytetach będą wykładane przez profesorów, zatwierdzonych przez Kościół.

The Daily News and Westminster Gazette 5.II. Koresp. z Rzymu pisze, że w dobrze poinformowanych kołach uważają, że pierwszą konsekwencją porozumienia Watykanu z Kwirynałem będzie zgłoszenie o przyjęcie państwa kościelnego do Ligi Narodów. Pragnieniem Watykanu jest otrzymanie miejsca w Radzie Ligi. Załatwienie tej kwestji w myśl życzeń Watykanu zależne będzie od Zgromadzenia Ligi oraz od siły czynników katolickich wśród państw, które są członkami Ligi Narodów.

NOTATKI I INFORMACJE

RÓŻNE.

Vossische Zeitung 8.II w koresp. z Genewy donosząc o przygotowaniach Polski do postawienia wniosku mniejszościowego na forum genewskim stwierdza, że wniosek taki, przeciw któremu wysunięto wątpliwości regulaminowe i polityczne wychodzi daleko poza ramy wniosków Danduranda i Stresemanna. Jasne jest — oświadcza korespondent — że rządy, które swego czasu pod wpływem atmosfery z roku 1919 zmuszone były podpisać zobowiązania mniejszościowe obecnie spekulują na uwolnienie się od tych zobowiązań, oczekując, iż wielkie mocarstwa nie zechcą przyjąć tych zobowiązań na siebie. Los wniosku polskiego — zdaniem korespondenta — ma być jeszcze niepewny. Wniosek polski, aczkolwiek nie został wysunięty wprost w formie żądania rozszerzenia go na wszystkie państwa, napotykać ma rzekomo na silne sprzeciwy. Zamiar Polski przeszkodzenia wnioskowi niemieckiemu o ile wogóle istniał musiałby się okazać niewykonalny, a to z tego powodu, iż wniosek niemiecki, znajdujący się na porządku dziennym sesji marcowej Rady Ligi, zostanie uzasadniony przez delegata niemieckiego i przedyskutowany na Radzie, podczas gdy wniosek o rozszerzenie zobowiązań mniejszościowych będzie musiał być jeszcze poddany badaniu ze stanowiska przepisów regulaminowych. W każdym razie — pisze korespondent — próba wytrącenia rządu niemieckiemu broni z ręki wykonana została przy użyciu niedostatecznych środków, ponieważ w myśl regulaminu Ligi Narodów, każdy członek Rady ma niewątpliwie prawo stawiania wniosków takich jak Niemcy. Krok Polski podjęty w Londynie i w innych państwach europejskich, o którym londyński „Times“ poinformował w sposób niewłaściwy, nie może mieć powodzenia, zresztą sekretariat Ligi Narodów zaprzecza temu, jakoby Warszawa podjęła demarche w tej sprawie. Dla delegacji niemieckiej odsłonięcie polskich zamiarów jest niezwykle ważne.

Dzień Kowieński 5.II informuje o dokonanych przez nieznaną awanturę powtórny zmachu na polski film „To o czym się nie mówi“, wyświetlanym w kinie „Paladium“ w Kownie. Podczas seansu wtargnęła do kina banda uzbrojonych w rewolwery mężczyzn i w ciągu paru minut przedarła się do kabiny, gdzie zniszczyła niektóre części aparatu, uszkodziła przewody elektryczne i spaliła demonstracyjny film.

The Daily Herald 5.II dowiaduje się, że francuscy i hiszpańscy kardynałowie domagali się międzynarodowej gwarancji, zapewniającej wykonanie umowy pomiędzy Kwirynałem a Watykanem na wypadek zmian w rządach, lecz Mussolini postawił kwestję w ten sposób, iż jest to sprawa wyłącznie pomiędzy Włochami a Watykanem.

Neue Freie Presse 5.II wyraża pogląd, że rząd włoski zawrze konkordat z Watykanem, co rozwiązałoby kwestję rzymską, w samym bowiem fakcie zawarcia konkordatu implicite byłoby zawarte uznanie suwerenności Papieża.

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

Journal des Debats 2.II. La politique de la France en Alsace (art. wst.).

Le Temps 2.II. Lettre d'Angleterre. Le bilan politique de l'année.

Journal des Debats 3.II. J. M. Bourget: De l'Aisne à la Vistule (omówienie V wydawnictwa Reichsarchiv: „Der Weltkrieg“, obejmującego okres czasu od połowy września do końca października 1914).

Journal des Debats 3.II P. de Guirielle: Après le discours de M. Poincaré (art. omawia sukces Poincarégo, osiągnięty w parlamencie podczas obrad nad sprawami Alzacji).

L'Humanité 3.II G. Péri L'Union Soviétique déjoue les intrigues polonaises. Des armes des munitions de provenance française arrivent en Pologne.

*

Germania 31.I. Die Wirtschaftsarbeit an der Saar.

Deutsche Allg. Ztg. 1.II. Wie ist der Landwirtschaft zu helfen?

Vossische Ztg. 1.II. Dr. Heller. Deutsch-polnischer Hofrieder.

Münchener Neueste Nachrichten 1.II Steuern, Schulden u. Reparationen.

Germania 3.II. Von Spa bis Rapallo.

Frankfurter Ztg. 3.II Englands Irenst u. Faust. im Nahen Osten (kor. z Jerozolimy).

Kölnische Ztg. 4.II Der Völkerbund u. die Minderheiten (kor. z Genewy d. c. art. „Minderheiten u. Staatsräson“).

Berliner Tgbl. 5.II Stein - Ignoramus et ignorabimus (kor. z Genewy).

Germania 5.II Neue Wege zur Lösung der Saarfrage (kor. z Genewy).

Berliner Tgbl. 6.II Aegypten unter der Diktatur (kor. z Kairu).

Frankfurter Ztg. 6.II Der Kampf um den Frieden u. die Vereinigten Staaten (kor. z Nowego Yorku).

Vossische Ztg. 6.II Hoovers Kabinettnöte (kor. z Nowego Yorku).

Münchener Neueste Nachrichten 5.II Die neuen Vertträge mit China (kor. z Nankinku).

*

Reichspost 3.II Kampf um die Macht in Ungarn — Dr. Gruszt (kor. z Budapesztu); Der Premierwechsel in der Tschechoslowakei (kor. z Pragi).

Neue Zürcher Ztg. 3.II. Prof. Helpach — Das deutsche Koalitionsprogram; Britisch - Ostafrika (kor. z Londynu o sprawozdaniu komisji Hilltona Younga).

The first thing I noticed when I stepped out of the plane was the cold, crisp air. It was a relief after the warm, humid air of the tropics. I looked down at the map in my hand, trying to get my bearings. The terrain was unfamiliar, but the map seemed to show a path forward. I took a deep breath and started walking.

As I walked, I noticed the ground was uneven and rocky. There were some small plants growing here and there, but nothing too lush. The sky was clear and blue, with a few wispy clouds. I felt a sense of adventure and curiosity as I explored this new world.

On the other side of the mountain, the landscape was completely different. The air was warmer and the vegetation was denser. I saw many new plants and animals that I had never seen before. It was a fascinating sight.

I continued to walk, following the path that led me here. The terrain was challenging, but I was determined to see what was on the other side. I had heard that there were great treasures hidden in this land, and I wanted to be the first to find them. I kept going, my heart pounding with excitement.

After a long journey, I finally reached the other side of the mountain. The landscape was breathtaking. The air was so fresh and the view was so beautiful. I felt like I had discovered a new world.

I stood there for a moment, taking in the beauty of the landscape. The mountains were so high and the valleys were so deep. I felt a sense of awe and wonder. I had come so far, and I was finally here. I knew that this was my chance to make a name for myself. I would not let this opportunity slip away from me.

I started to explore the new world, looking for signs of civilization. I saw some small villages and a few people, but nothing too advanced. I felt a bit disappointed, but I knew that there was more to this land than what I had seen. I would keep searching for the great treasures that I had heard of.

I continued to travel, following the path that led me here. The terrain was so different from what I had seen before. I saw many new plants and animals that I had never seen before. It was a fascinating sight. I felt like I was on a journey of discovery.

After a long journey, I finally reached the other side of the mountain. The landscape was breathtaking. The air was so fresh and the view was so beautiful. I felt like I had discovered a new world. I knew that this was my chance to make a name for myself. I would not let this opportunity slip away from me.